

REPUBLIKA

ROK III. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 19 MARCA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 77

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKÓWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Na imieniny Komendanta.

Dziś, dnia 19 marca we wszystkich zakątkach Polski odbywają się uroczystości imieninowe marszałka Piłsudskiego.

Do Sulejówka przybędą dzisiaj delegacje, nadejdą tysiące depesz. Ludzie, którzy związani są z Piłsudskim sławną przeszłością, skupią się dookoła osoby jego i dadzą wyraz swym przekonaniom i uczuciom, które datują się jeszcze od tej chwili, kiedy na czele garstki szaleńców Józef Piłsudski pod polskimi barwami przekroczył granicę b. Królestwa Polskiego i ogłosił wyglądającą wówczas jeszcze nieomal komicznie nową wojnę polsko-rosyjską.

Nie będziemy tu dzisiaj wyliczać ani zasług Komendanta, ani tej olbrzymiej roli historycznej, jaką odegrał on w tworzeniu państwa polskiego w okresie wojennym i zaraz po wojnie. Nie będziemy tu również w dniu imienin Józefa Piłsudskiego traktować krytycznie niektórych jego posunięć, co niejednokrotnie czyniliśmy w momentach, gdy zdawało nam się, że możnaby obrać inną taktykę polityczną w stosunku do zjawisk życiowych, niż tę, którą obrał Marszałek. Być może, że jeszcze zbyt blisko stoimy tych wszystkich wydarzeń, które może później osądzi historia... To jedno jest tylko pewne że Piłsudski w dzisiejszej Polsce, niezależnie od wszystkich zalet swych i wad jest osobistością zgoła nieprzeciętną i wyrasta wysoko ponad głowę szarej naszej masy nie tylko społeczeństwa, ale i polityków i ludzi, mających pretensje do kierowania sprawami państwa.

Piłsudski jest może jedyną jednostką indywidualną, jest jedynym ośrodkiem, który potrafi skupić dookoła siebie ludzi nie dla własnej ich korzyści, ale dla pewnych wyższych celów natury czysto ideowej. Ci, którzy dzisiaj przyjadą do Sulejówka, ci, którzy składają tam będą swe gratulacyjne depesze, nie mogą się spodziewać ani korzyści, ani zaszczytów od marszałka, który żyje gdzieś na ustroniu jako osoba prywatna, korzyści dziś nie przynosi ani zaszczytów nie rozdziela. Ten właśnie moment braku indywidualnych interesów, ten moment natury bezprzecznie wyższej, aniżeli płytkie i sprytne zgłębienie karku przed mocarzami tego świata, jest najbardziej charakterystycznym, a równocześnie najbardziej ważnym momentem w stosunku, który łączy Piłsudskiego z częścią polskiego społeczeństwa.

Mało dzisiaj jest wogóle w Polsce wiary, a zły bieg spraw państwowych w ciągu lat 6-ciu wzmocnił tendencje pesymistyczne w kraju. Tym cenniejszy jest każdy moment życia polskiego, który te resztki wiary umie dokola siebie skupić, umie zestrzelić w jedno ognisko miłjony myśli ze wszystkich zakątków Polski.

Takim elementem, takim ogniskowaniem wiary bardzo wielu ludzi w Polsce jest właśnie osoba Józefa Piłsudskiego, i w tem leży przedewszystkiem kolosalna wartość już nie historyczna, ale nawet polityczna tego człowieka. Po za

Komendantem niema w Polsce nikogo, kto mógłby skupić dookoła siebie tylu wicimych i oddanych przyjaciół

Niema po za Piłsudskim w Polsce ani jednego człowieka, przeciw któremu by tak długo i tak niemiłosiernie szczuto,

któregoby tak bezprzykładnie pomawiano o najgorsze zbrodnie i występki: Ta miara jednak nienawiści jest równocześnie miarą jego indywidualnej wartości. Paroksyzmy wściekłości, które wybuchają na prawicy wszędzie, gdzie zjawi

się nazwisko Piłsudskiego, są już najlepszym sprawdzianem pewnego rodzaju lęku, który Komendant wzbudza w tych szeregach co dotychczas przez długie lata sprawowały rządy dusz w Polsce.

Do momentu psychologicznego, który w rocznicę imienin Komendanta przejawia się z najjaskrawszą siłą, dodać należy jeszcze bardzo poważny moment polityczny. Pozostawienie Piłsudskiego poza nawiasem realnej polityki w Polsce nie jest rzeczą ani pożyteczną ani też zdrową. Nie zgadzając się w całości na program polityczny Marszałka, musimy jednak przyznać, iż w całokształcie polityki polskiej reprezentuje on pewne realne dążenia, reprezentuje obóz postępu, i już dlatego choćby usunięcie w cień tak silnej indywidualności nie przysparza nam bynajmniej rozumu stanu. Nie trzeba jeszcze przesądzać, jak słusznie onegdaj oświadczył współpracownikowi „Republiki” były premier p. Artur Śliwiński, czy bardziej pożytecznym byłby powrót Piłsudskiego do wojska, czy też do polityki. W jednej i drugiej sferze potrafiłby on rozwinąć działalność, która stoi wprawdzie zdaleka od metod naszej biurokracji, nie mniej jednak przyniesłoby mogła poważne korzyści państwowe. Wolno nam tutaj wszakże wyrazić przypuszczenie politycznego spustoszenia wewnątrz kraju, powrót Piłsudskiego do czynnej polityki byłby najbardziej do datnim momentem w ciągu ostatnich 2 lat. Piłsudski może być cementem zjednoczenia zwalczających się dotychczas stronnictw lewicy, może być tym kryształem, który, zanurzony w ferment politycznej niezgody, zdołałby skupić dookoła siebie wszystkie elementy o nieskałanych dążeniach i niezamroczonych głowach i wyklarować w ten sposób mętłą i zbełtaną atmosferę naszych politycznych stosunków.

I dlatego dzisiaj, w dzień imienin komendanta, kiedy życzymy mu długich jeszcze i owocnych lat pracy dla dobra kraju, niechaj nam wolno będzie do słów tych jeszcze dodać dezyderat, streszczający się w konieczności powrotu Marszałka Piłsudskiego do czynnej polityki polskiej, w której tak mało, niestety, posiadamy ludzi czystych rąk i zdrowego rozumu.

Czesław Ołtaszewski.

Depesza gratulacyjna.

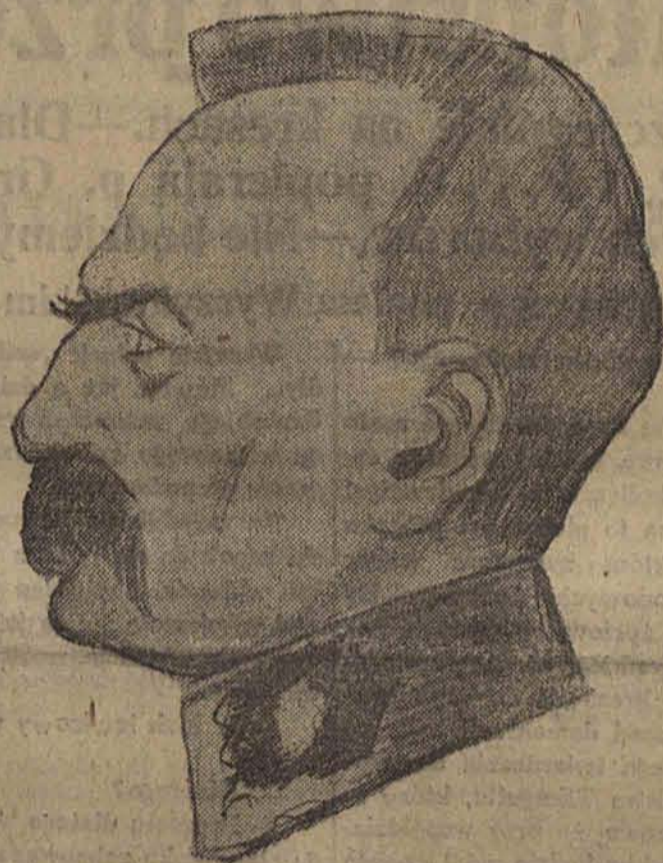
Ubiegłej nocy redakcja „Republiki” przesała do marszałka Piłsudskiego z okazji jego imienin depeszę następującej treści:

Marszałek Piłsudski
Sulejówek.

Pierwszemu Obywatelowi i pierwszemu Marszałkowi Polski przesyłamy życzenia długiej i owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Redakcja „Republiki”.

White.



Piłsudski — potrzebny Polsce.

Były premier Artur Śliwiński o roli Marszałka i o sytuacji politycznej.

(Specjalny wywiad współpracownika „Republiki”).

Miasto nasze zaszczylił swą obecnością jeden z największych uczonych polskich, historyk i były prezydent ministrów p. Artur Śliwiński.

Korzystając z tej okazji przedstawiciel „Republiki” odwiedził wczoraj p. Śliwińskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce.

— Muszę pana uprzedzić — rozpoczyna rozmowę b. premier — że stoję zdala od wszelkiej polityki. To, co powiem, będzie zwierzeniem człowieka, który tok społecznej polityki obserwuje z lotu ptaka...

— Co wobec tego sądzi p. premier o działalności obecnego sejmku?

— Trudno mi nato odpowiedzieć w ramach dziennikarskiego wywiadu. Sądzę poprostu, że nie odpowiada on swym wielkim zadaniom i że wskutek swego składu nie zdolny jest do twórczej pracy państwowej.

Nie ulega żadnej kwestii, że powinien on ustąpić miejsca nowemu, bardziej zasobnemu w siły żywotne, któryby mógł ze swego łona stworzyć rząd parlamentarny i stałą większość na której rząd taki mógłby się oprzeć.

— Czy zdaniem p. premiera, marszałek Piłsudski winien powrócić do czynnej pracy politycznej?

— Piłsudski jest zbyt silną indywidualnością, bym mógł mu przeznaczyć rolę, którą winien w życiu państwa odegrać. Jest on Polsce potrzebny pod każdym względem, powiedziałbym — jako wódz nie tylko armii ale narodu. Jest to człowiek, którego nie można wtłoczyć w poszczególną przegródkę aparatu państwowego. Piłsudski — to siła i bezpieczeństwo Polski...

— A co p. premier sądzi o naszej pozycji w polityce europejskiej?

— Sytuacja nasza zagranicą nie jest różowa, ale nie widzę powodu do alarmów.

Mogłoby być lepiej...

Rząd winien w tym kierunku wyteńczyć wszystkie swoje siły, gdyż przejawów wielkiej polityki lekceważyć nie wolno.

Na tem, z powodu przemęczenia naszego interlokutora, rozmowę przerwalimy.

P. Śliwiński oczarował nas niezwykłą uprzejmością, właściwą ludziom wielkiej kultury umysłowej.

Votum nieufności dla p. Grabskiego.

Za skreśleniem funduszu dyspozycyjnego prezesa rady ministrów głosowało w komisji „Wyzwolenie“, „Piast“ i Koło Żydowskie.

13 głosami przeciw 7 p. Grabski został uratowany.

Warszawa, 18 marca.

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dyskusji nad preliminarzem przewyższającym budżet rady ministrów zabral głos przewodniczący komisji kodyfikacyjnej ziem wschodnich Walery Roman, który udzielił wyjaśnień w sprawie organizacji życia państwowo-administracyjnego na ziemiach wschodnich, wskazując na konieczność uregulowania rozbieżności prawnej, nad czym komisja pracuje.

Nad sprawą funduszu dyspozycyjnego

prezesa rady ministrów rozwinęła się dyskusja, podczas której poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) zgłosił wniosek o odrzucenie tego funduszu na znak braku zaufania do pana premiera. Wniosek ten został poparty przez posła Rozmaryna (koło żydowskie).

Poseł Gruszka w imieniu klubu Piasta, złożył następującą deklarację:

„Te same przyczyny, które spowodowały nas do wstrzymania się od głosowania nad funduszem ministerstwa skarbu, są miarodajne dla naszego stosunku do funduszu dyspozycyjnego prezesa

rady ministrów. Nie mając gwarancji, że fundusze te przestaną być w sposób szczególny używane, nie będziemy głosować za funduszem dyspozycyjnym, za strzegając sobie ewentualności głosowania za skreśleniem tego funduszu.

Po przemówieniu posła Głabińskiego, wniosek posła Wyrzykowskiego upadł większością 13 głosów przeciwko 7-miu.

Poseł Bogusławski wysunął projekt obciążenia budżetu komisarza oszczędnościowego o 100 złotych na znak protestu, że komisarz oszczędnościowy nie spełnił

swego zadania. Wniosek ten upadł 10-10 głosami przeciwko 9-ciu.

Budżet polskiej agencji telegraficznej został przyjęty z poprawką posła Wyrzykowskiego (9-ciu głosami przeciwko 2) o podniesienie od czerwca b. r. wydatków P.A.T. o 30 tysięcy złotych, na rozszerzenie zagranicznych placówek P.A.T. (placówki korespondentów w Londynie, Genewie i Pradze).

Budżet drukarni państwowych przyjęty bez zmian, a Monitora Polskiego ze skreśleniem w dziale personalnym trzech urzędników 10-ej kategorii.

Radykalne chłopstwo przeciw rządowi

Błędy polityki wewnętrznej, szczególnie na kresach.—Dlaczego nie utworzono dotychczas bloku lewicy? — N. P. R. i P. P. S. popierają p. Grabskiego. — Najlepszą drogą sanacji byłoby rozpisanie nowych wyborów.—Nie będziemy naśladować włoskich wzorów

Wywiad „Republiki“ z p. posem Wyrzykowskim (Wyzwolenie).

Kongres „Wyzwolenia“, który powziął uchwały zapowiadające opozycję wobec rządu i sejmu, nasuwa cały szereg refleksji na temat ewentualnych komplikacji w dziedzinie naszego życia politycznego. Mimo szczęśliwego zażegnania burzy gabinetowej i chwilowego wy pogodzenia się sytuacji politycznej, ewentualności te są w dalszym ciągu aktualne i w odpowiednim czasie grozić mogą ponownym wybuchem.

Ażeby się bliżej zapoznać ze stanowiskiem „Wyzwolenia“ mającego w sprawie tej stosunkowo najwięcej do powiedzenia, „Republika“ zwróciła się do posła Wyrzykowskiego, który sytuację obecną oświetlił nam pod kątem widzenia „Wyzwolenia“.

— Czy w dalszym ciągu aktualna

jest sprawa przesilenia rządowego? — pytamy.

— Naturalnie. Rząd obecny nie może utrzymać się przy władzy wskutek całego szeregu okoliczności. Przedewszystkiem wpływa na to niedołężna polityka wewnętrzna, która zwłaszcza wobec mniejszości narodowych i kresów okazała swą niemoc życiową. Niemoc ta polega przedewszystkiem na nieprzystosowaniu polityki kresowej do prymitywnych choćby zasad demokracji.

Słuszności tego twierdzenia dowodzi rezygnacja ministra Tthugutta, który tu dził się początkowo, że przy współdziałaniu z p. Grabskim będzie mógł częściowo choćby politykę tę oprzeć na przesłankach szczerze interpretowanej demokracji.

Wszelkie jednak usiłowania zawiodły... Mówiąc już o działalności rządu Grabskiego, zaznaczyć trzeba, że nie ma on właściwego szeroko zakrojonego programu gospodarczego.

Na zagadnienie gospodarcze p. Grabski zapatruje się tylko z fiskalnego punktu widzenia. Zbyteczne uzasadniać, jak zgubną okazała się ta jednostronność.

— Czy istnieje możliwość bloku lewicowego?

— W blok lewicowy w tej chwili nie wierzę.

— Dlaczego?

— Prostu dlatego, że uniemożliwiają go stanowisko zajmowane przez P. P. S. i N. P. R., które dla niezrozumiałych względów tworzą obecnie nienaturalny blok z endecją. Długo te krańcowo ze so-

lącą sprzeczne odłamy jednoczą się w podporządkowaniu gabinetu Grabskiego.

— Rozwiązani: sejmu?

— „byłoby to najwłaściwszym sposobem wyjaśnienia obecnej sytuacji — odpowiada poseł Wyrzykowski. Istotą bowiem rządów demokratycznych jest rząd parlamentarny, do utworzenia którego sejm obecny nie jest zdolny.

— Czy możliwe jest opuszczenie przez lewicę sejmu?

— Niema jeszcze w tej sprawie ustalonej opinii. Cały bowiem szereg argumentów przemawia za i przeciw.

Pozatem muszę stwierdzić, że sprawa ta wogóle nie była jeszcze w kołach politycznych rozważana.

White.

Senat ustalił liczbę dni świątecznych. Przyjął również ważne rezolucje w sprawie podatku dochodowego.

Warszawa, 18 marca

Posiedzenie senatu z dnia 18 marca r. b. Po sprawozdaniu sen. Hrymacha, senat przyjął w brzmieniu uchwalonym przez sejm ustawę o przystąpieniu Polski do międzynarodowej konwencji metrycznej.

Sen. Pelczyński w imieniu komisji gospodarki społecznej i spraw zagranicznych przedłożył ustawę o izbach morskich, przyjęto bez zmian.

DNI ŚWIĄTECZNE.

Ustawę o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzplitej o dniach świątecznych referował sen. Sulczyński w imieniu komisji proponując przyjęcie jej bez zmian.

Sen. Thulie sprzeciwił się zastąpieniu dni świąt, obchodzonych w wyznaniu rzym. - kat. przez odpowiednią liczbę dni świąt, obchodzonych przez inne wyznania dla wyznawców tych wyznań.

Sen. ks. Maciejewicz proponuje, aby dla szkół i urzędów zachować święto Matki Boskiej (25 marca i 8 września) oraz święta patronów poszczególnych prowincji.

Sen. Kerner sprzeciwia się propozycji sen. Thulie, oświadczając, iż ustawa o rozwiązaniu sprawy odpoczynku jest niezbędna, gdyż żydzi czują się pokrzywdzeni obecnym stanem rzeczy.

Ustawa przyjęta została w brzmieniu, uchwalonym przez sejm, przyczem

odrzucono poprawki sen. ks. Maciejewicza i przyjęto rezolucję wzywającą rząd, aby porozumiał się z władzami duchownymi co do przeniesienia odpustów z powszechnych dni tygodnia na niedziele.

Przyjęto drugą część rezolucji, aby rząd wniósł projekt ustawy o ubezpieczeniu odpoczynku w dniach świątecznych, załatwiająca całokształt problemu. Po referacie sen. Godlewskiego przyjęto dwie rezolucje, w sprawie szkół akademickich.

PODATEK DOCHODOWY.

Po referacie sen. Nowocworskiego przyjęto nowelę do ustawy o podatku dochodowym w brzmieniu, uchwalonym przez sejm.

Przyjęto również dwie rezolucje: 1) aby rząd przedłożył sejmowi w terminie trzymiesięcznym projekt ustawy, uzależniającej taryfę podatku dochodowego od osób prawnych nie tylko od wysokości osiągniętych dochodów, lecz i od wysokości inwestycyjnych kapitałów, oraz drugą rezolucję, aby wobec ustabilizowania się waluty i podniesienia do rzeczywistej wysokości osiągniętych dochodów — rząd polecił władzom wymiarowym podatku dochodowego kierowanie się bezwzględnie zasadą prawdy materialnej.

Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenia 31 marca r. b. o godzinie 11-ej rano.

Likwidacja tarć w „Wyzwoleniu“.

Pos. Rudziński przeprosił pos. Dąbskiego.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie klubu poselskiego „Wyzwolenia“ na którym miały być usunięte nieporozumienia, jakie powstały w łonie klubu na tle ostatnich uchwał kongresu.

Po dwugodzinnych obradach postanowiono dalszą dyskusję odroczyć.

Sensację wywołał list otwarty posła Rudzińskiego do posła Dąbskiego, w którym p. Rudziński przeprosza tego ostatniego za czynione mu zarzuty.

Poseł Dąbski jak wiadomo z powodu ostatnich wystąpień posła Rudzińskiego na kongresie „Wyzwolenia“ postanowił z nim zerwać wszelkie stosunki polityczne i towarzyskie.

GARY-MODE (Zauberman)

Pańska 12.

Poleca po powrocie z Paryża najświetsze modele kapeluszy wiosennych. Przyjmuje kopje i zamówienia. Tamże abażury, artystyczne batiki i hafty.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

OSTATNI DZIEŃ!

„LA PETITE Parisienne“.

z WARSZAWY

OSTATNIE MODELE PARYSKIE.

KONSTANTYNOWSKA 17 m. 4 II piętro front, od 12 pp. do 7 w.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Burza w szklance rządowej.

Nowy „lux ex oriente“. Podczas swego pobytu we wschodniej Małopolsce, p. Witos, zainteresowany przez dziennikarzy lwowskich o stosunek stronnictwa „piastowego“ do rządu, wypowiedział te znamienne słowa:

— O przesileniu w pełnym tego słowa znaczeniu mowy być nie może... Po Grabskim przyjdzie znowu Grabski, mo że Grabski, ubrany inaczej, ale zawsze Grabski, który będzie się starał z konsekwentną miną (?) upartego przeprowadzić swoją wolę.

O reformie rolnej zaś powiedział wódz „ludowców“ to pomnikowe zdanie:

— Powiedziałem to już jasno, że ustawa o reformie rolnej musi przejść jeszcze w tej sesji sejmowej, ale — dodał — nie jest tam jeszcze powiedziane, że reforma rolna zostanie przeprowadzona.

A więc mamy już pewność na czas dłuższy, że poważnego przesilenia rządowego nie będzie. Sam arcyministr kręta, pierwszorzędną bakcyl fermentu politycznego, wieczny kandydat na premiera, harcownik wszelkiej „mętnej wody“ — jednym słowem, — p. Witos — oświadczyć raczył z dużą melancholią dziennikarzom we Lwowie, że niema żadnego interesu robić przesilenia rządowe, skoro się wie, iż po Grabskim przyjdzie znowu „Grabski, może tylko inaczej ubrany“. Istotnie, jest to niesłychanie bolesne przekreślenie wszelkich jawnie i tajnie pieśczonej nadziei.

Swoją drogą stwierdzenie dość wczesne tej prawdy podkreśla pierwszorzędną wdech p. Witos, który zawsze w porę zorientuje się, kiedy gra przestaje być warta świeczki. Ostatnie głosowanie komisji sejmowej nad funduszem dyspozycyjnym ministerstwa skarbu dla dobrze patrzącego istotnie otworzyło w dalszą przyszłość sięgające perspektywy naszej polityki, grupując PPS. o bok chadaków i endeków w obronie premiera. Oznacza to, że rzeczywistość p. Grabski jest „tabu“ i że na nic się nie zda i Witosowi „przeciwko oświeceniu wierząca“, choćby go nawet chciało chwilowo w tej roli zastąpić... „Wyzwolenie“.

Z wczorajszych melancholijnych rewelacji lwowskich p. Witos można wywnioskować jeszcze jedną rzecz ciekawą — oto że wódz „piastusków“, który wogóle lubi nagle zwroty i konsekwencja ideowa bynajmniej się nie krepuje, jest znowu na najlepszej drodze do zostania z powrotem „państwocem“. Dopóki to jego widokom dogadzało i dopóki chęnie były potrzebne wystąpienia antygrabskie i antyrządowe — p. Witos, chcąc przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie i przeliczyć konkurentów z „Wyzwolenia“, krzyczał: „Patrzcie, chłop w nędzy, rząd p. Grabskiego gnębi wieś, a „Wyzwolenie“ popiera rząd!“ Obecnie jakżeś tam kredyty dla piastowców już kapnęły, p. Grabski pokazał, że niezachwianie siedzi w rządowo - premierowskim siodle, a Chjena zadawania się perspektywa teki dla Stanisława Grabskiego — więc p. Witos niewątpliwie niedługo zacznie krzyzczeć: „Wyzwolenie jest w opozycji przeciwko rządowi — Wyzwolenie jest antypaństwowe!“ Tylko bowiem Chjena i Witosowi wolno zwalczać rząd wszelkimi sposobami, a jedno cześnie nie mieć w sobie ani cienia „antypaństwowości“...

Sprawa, na gruncie której p. Witos dokonał tego swego zwrotu, jest kwestia

reformy rolnej. P. Witos już sobie przygotowywał odwrót w tej kwestji przez zakończenie swojego lwowskiego wywiadu tym pytyjsko - enigmatycznym zwrotem:

— „Powiedziałem to już jasno (?), że ustawa o reformie rolnej musi przejść jeszcze w tej sesji sejmowej, ale... nie jest tam (gdzie?) jeszcze powiedziane, że reforma rolna zostanie przeprowadzona“.

Bardzo znamienne i typowe dla p. Witosy jest tutaj to lisie natychmiastowe zamiecenie ogonem własnego śladu. On „powiedział“, że „musi przejść“, ale nie jest powiedziane, że reforma zostanie przeprowadzona. Abstrahując od wykrętnej instancji tego kalamburu, trzeba mu przyznać pierwszorzędną zaletę literackie i dowcip pierwszej klasy

Kalambur ten świadczy jednak, że p. Witos nie tylko świetnie orientuje się w naszych zabagnionych stosunkach polityczno - społecznych, ale się z nimi bardzo dobrze godzi. Reforma rolna „przejdzie“ — to jest dla najwięcej publiczności, ale nie zostanie realnie przeprowadzona — to jest dla obszarników i Chjeny.

Zgadzać się pozornie na wszystko i nie bójcie się — zdaje się to mówić wódz piastowców — nie taki djabeł straszny, jak go malują. — a już napewno nie będzie nastawał na rzeczywiste wykonanie reformy rolnej — to tylko te natwaki z „Wyzwolenia“ będą się upierać i przejdą do konsekwentnej opozycji, ja wiem dobrze, że z żadnej „reformowanej“ maki chleba nie będzie...

Istotnie, p. Witos ma spryt i „nos“ i

nosem tym czuje, że burza w szklance gabinetowej wody jest już na wyczerpaniu. P. Thugutt dostanie trochę więcej kompetencji i pozorów, p. Stanisław Grabski, vulgo Chjena, zapewne w końcu dostanie tekę ministra oświaty — i wszystko się uspokoi. A gdyby nawet zaniósł się chwilowo na trochę odmienną kombinację — obrotny „piast“ i na to jest przygotowany. Jako kandydat na ministra „wyznań i oświecenia“, wymieniany jest znany piastowiec p. Owiniński, obecnie kurator okręgu szkolnego krakowskiego, który to stanowisko osiągnął dzięki swej partyjnej przynależności, a zresztą, mimo to — nikomu nie szkodzi. Też za reformę rolną — to dla „prawdziwych ludowców“ także nie jest źle...
A. Kar.

Ułatwienia wizowe i paszportowe.

Ameryka przekonała się nareszcie, że obecne utrudnienia wjazdowe do Stanów nie mają sensu i winny być zniesione

Liga Narodów zwoła specjalną Konferencję, która może skłoni i Polskę do uprzystępnienia paszportów i zaniechania formalności granicznych

„National Chambre“ Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wystąpiła do kongresu waszyngtońskiego z żądaniem, aby amerykański departament stanu zawarł umowy z poszczególnymi państwami w celu wzajemnego obniżenia kosztu wiz oraz całkowitego ich zniesienia dla kupców i podróżujących w celach handlowych.

Amerykanie, podróżujący po Europie mieli okazję się przekonać, że formalności związane z każdorazowym przekroczeniem granicy oraz koszty wiz i innych opłat, opierają się wciąż jeszcze na zasadach wojennych. Skonstatowali oni, że kwoty pobrane za same tylko wizy od jednej osoby wynoszą w sumie tyle, ile koszt luksusowej kabiny z New Jorku do Londynu według stawek przedwojennych. Opłata za wizy oraz biurokratyczne formalności przy ich wydawaniu są dla „businessmana“ niezmiernie uciążliwe, tamują szybkość przenoszenia się z miejsca na miejsce, i do tego stopnia utrudniają prowadzenie interesów, że wielu kupców woli się wyrzec podróży, aniżeli odbywać ją w podobnie uciążliwych warunkach.

Należy zaznaczyć, że już komisja techniczna Ligi narodów przygotowując w swoim czasie konferencję międzynarodową zastanawiała się nad sprawą paszportów i wiz, i skierowała nawet do rządów odpowiednie kwestjonariusze w tej sprawie. Stwierdzono wówczas, że większość państw europejskich zmniejszyła do minimum wygórowane koszty wiz, a dla obywateli państw zaprzyjaźnionych zniesiono wogóle wszelki przymus wizowy, a nawet paszportowy.

Tak np. Francja nie wymaga posiadania wizy od obywateli 25 państw, Szwajcaria od obywateli 18 państw, Włochy — 12, Anglia — 6, Holandia — 5, Hiszpania — 7, Belgia 4 i Szwecja — 2. Prawie wszystkie kraje południowej Ameryki nie żądają od obywateli wyżej wymienionych państw żadnej wizy, a np. Kuba i Salvador nie pytają nawet o paszport. Również pomiędzy Belgią, Holandją i Luksemburgiem zniesione zostały wszelkie formalności wizowo-paszportowe.

W utrudnieniach wjazdowych jak widać domo prym dzierży Ameryka. Żaden inny kraj nie stawia takich niepokonanych przeszkód przy uzyskaniu wizy, co Stany Zjednoczone. To też sekretarjat Ligi narodów, biorąc nawet pod uwagę poważny problem emigracyjny, jaki ma przed sobą do rozwiązania Ameryka, uważa, że sprawę tę należy rozwiązać w następujący sposób. Mianowicie należy w podaniach o wizę rozróżnić petentów,

którzy jadą na stałe za Ocean i pragną się tam osiedlić, oraz takich, którzy chcą jedynie odwiedzić Nowy Świat i nie mają zamiaru pozostawania tam przez czas dłuższy.

O ile konferencja zwołana przez Ligę narodów doszłaby do skutku, napewno wpłynęłaby korzystnie na ułatwienie podróży po świecie, który przed wojną nie znał żadnych ograniczeń i stał dla każdego otworem. Pośród narodów, które szczególnie cierpią z powodu utrudnień paszportowo-wizowych i są obciążone

nadmiernymi kosztami i formalnościami wjazdowymi, należy w pierwszym rzędzie postawić Polskę. Polska nie posiada żadnych umów nawet z państwami za-przyjaźnionymi, a obywatel polski udający się za granicą jest nie tylko narażony na wysokie opłaty wizowe, lecz musi jeszcze opłacać olbrzymi haracz paszportowy, który nawet w obecnej 100-złotowej formie jest niesłychany i niepraktykowany w żadnym państwie europejskim.
J. Zag.

Demonstracje antypolskie w Mińsku.

Przed konsulatem polskim za uwolnieniem Łańcuckiego

Mińsk, 18 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.
W związku z procesem Łańcuckiego urządzono tu 16 marca wielką antypolską demonstrację. W pochodzie wzięli udział robotnicy, krasnoarmiejscy i młodzież z orkiestrami, transparentami, sztandarami i przeciw polskimi napisami. Demonstrowano przed gmachem konsulatu polskiego.

Przyjęto rezolucję, domagającą się uwolnienia Łańcuckiego.

Adwokaci sowieccy nie dopuszczeni do obrony Łańcuckiego przed sądem polskim.

Moskwa, 18 marca.
Rosta donosi, że prezydium moskiewskiej adwokatury otrzymało dziś od prezesa sądu okręgowego w Przemyślu od-

powiedź na prośbę adwokatów Członowa, Rubinsteina, Vasilant - Couturier i innych o dopuszczenie ich do obrony Łańcuckiego.

Odpowiedź brzmi: Prośby nie przyjmuję, gdyż, zgodnie z obowiązującymi ustawami, dopuszczeniu być mogą do obrony wyłącznie obrońcy zarejestrowani w Polsce.

KRZYWE ZWIERCIADŁO.

Polska Agencja Telegraficzna.
Mińsk, 18 marca.

Artyści teatru „Krzywe Zwierciadło“ powróciwszy z Polski, ogłosili w tutejszej prasie oświadczenie, wskazujące, że niedza i bankructwo, w jakich znaleźli się oni po pobycie w Polsce, są dowodem, że nie wystawiali żadnej satyry antysowieckiej za co właśnie Polska ich zbankotowała. Pieniądze na drogę powrotną artyści otrzymali od pośta Wojkowskiego.

Rokowania polsko-czeskie zostały narazie odroczone.

Praga, 16 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.
Rozpoczęte w dniu 28 lutego r. b. pod przewodnictwem prof. Kutrzeby rokowania delegatów polskich z delegatami Czecho-Słowacji w sprawie zawarcia umowy likwidującej sprawę wynikłą z podziału Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Ornawy — zostały na razie odroczone ce-

lem przygotowania materiału do dalszych obrad, które rozpoczną się natychmiast po Wielkiej Nocy. Dotychczas uzgodniono prawie w zupełności stanowiska obu delegacji w kwestjach obywatelstwa i amnestji. Pracować będzie na razie podkomisja w Opawie dla ustalenia obiektów majątku krajowego Śląska i oszacowania tego majątku.

Stany Zjednoczone Europy.

Dwie grupy państw, wschodnia i zachodnia do której weszłyby Niemcy Min. Skrzyński u prezydenta Republiki francuskiej.

Paryż, 18 marca.

Koła polityczne komentują plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, omawiany na wczorajszej konferencji między Herriotem a Beneszem. Miałyby powstać wskutek szeregu przymierzy dwie grupy, wschodnia i zachodnia, do której weszłyby także Niemcy. Pomysł ten wygląda na zamaskowanie „paktu bezpieczeństwa“ między Anglią, Francją, Belgią a Niemcami z wykluczeniem gwarancji dla granic w Europie wschodniej. Granice te miałyby być „zagwarantowane“ przez owe „Stany wschodnie“, do których należałyby m. in. Polska oraz Austrija. Z forsowania tego planu wynika, że pomysł paktu z Niemcami, pomijającego granice w Europie wschodniej, na brał ciała, a dla uspokojenia „wschodu Europy“ ma służyć owa osobna „grupa gwarancyjna“.

PROJEK BENESZA NIE JEST NOWY.

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 18 marca.
Prasa włoska żywo komentuje projekt Benesa, przedstawiony Herriotowi w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.
„Soreno“ pisze, projekt ten nie jest nowy. Niżli w swoich pismach propagowała ideę, a jako prolegomena proponowała linję celną państw.

Zachodnio-europejski pakt Trzema p. Chamberlain w tajemnicy.

Polska Agencja Telegraficzna.
Londyn, 18 marca.
Chamberlain oświadczył Izbie gmin, że obecne ogłoszenie tekstu propozycji w sprawie zachodnio-europejskiego paktu gwarancyjnego nie jest wskazane, gdyż mogłoby zaszkodzić pertraktacjom.

Nie wystarczy zagwarantowanie jednych granic — powiada min. Skrzyński.

Paryż, 18 marca.
Min. Skrzyński oświadczył przedstawicielom pracy, iż żywi do Francji pełne zaufanie. Minister uważa, że zagadnienie bezpieczeństwa winno być traktowane na dwóch płaszczyznach:
1) na konsolidacji wewnętrznej Polski, na armii polskiej i na sojuszu Polski z Francją, oraz
2) na odbudowie solidarności europejskiej.
Min. Skrzyński sądzi, że nie wystarczy zagwarantowanie jednych specjalnie granic, aby inne państwa czuły się zabezpieczone. Polska usilnie pragnie współ-

działać w duchu pojednania w pracach, zmierzających do zapewnienia Europy stabilizacji i pokoju.

W ciągu dnia wczorajszego p. minister Skrzyński odbył cały szereg konferencji z rozmaitemi osobistościami, należącymi do świata dyplomatycznego i politycznego. Między innymi p. minister Skrzyński przyjął ambasadora Rzeczypospolitej przy Watykanie p. Władysława Skrzyńskiego, ministra pełnomocnego w Londynie Skirmunta i ministra pełnomocnego w Madrycie Sobańskiego.

O godzinie 6 wieczorem p. minister Skrzyński był przyjęty przez prezydenta republiki Daumergue'a, z którym miał dłuższą rozmowę.

KIEDY NIEMCY WSTAPIA DO LIGI NARODÓW.

Berlin, 18 marca.
Dzisiejsze dzienniki donoszą, że rząd niemiecki nie prędko odpowie na notę rady Ligi narodów w sprawie wstąpienia Niemców do Ligi. Rząd Rzeszy pragnie natomiast dalszego kontynuowania rokowań w sprawie niemieckich propozycji do paktu bezpieczeństwa, stojąc na stanowisku, że kwestja wstąpienia Niemców do Ligi narodów pozostaje w ścisłym związku z kwestją bezpieczeństwa, ewakuacji strefy kolonialnej i kontroli wojskowej.

NIE DWIE, LECZ CZTERY GRUPY PAKTÓW.

Paryż, 18 marca.
Prasa całej Francji omawia bardzo obszernie projekt Benesa, dotyczący utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.
Benesz przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, im, że bliższe szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco: Według jego, tj. Benesa, planu utworzone być mają nie dwie, ale cztery grupy państw w Europie. Do pierwszej zaliczone będą Anglia, Francja, Belgia, Holandia, Hiszpanja i Niemcy, do drugiej — państwa centralne, a więc: Polska, Węgry, Jugosławia i Rumunia, do trzeciej — państwa bałkańskie i Turcja, wreszcie do czwartej — państwa skandynawskie. Włochom wolno byłoby przyłączyć się do grupy zachodniej lub centralnej.

Według „Matina“ plan ten ma być usunięciem tarcę międzynarodowych. Niemcy bowiem byłoby w ten sposób odsunięte od swoich przeciwników i stałyby pod bezpośrednim nadzorem państw zachodnich. Austria również winna dojść do równowagi, albowiem zaliczona ją do grupy drugiej, mimo, że chce się połączyć z Niemcami.

Również Węgry muszą wyrzec się swych mściwych pomysłów, w stosunku do Czech.

Walka kościoła z państwem we Francji.

Duchowieństwo wzywa ludność do bojkotu szkół i niepłacenia podatków.

Nawet koła prawicowe potępiają antypaństwową odezwę biskupów.

(Specjalna służba telegraficzna „Republiki“).

Paryż, 18 marca.

Oredzie francuskich kardynałów, wymierzone przeciwko rządowi było sygnałem do nowego ataku na Herriota. — Atak rozpoczął się w Alzacji i Lotaryngii, gdzie władze samorządowe całego szeregu miast, w tej liczbie Strassburga i Kolmaru, w których lewica posiada większość, rozpoczęły kroki w celu wprowadzenia t. zw. szkoły neutralnej, t. j. szkoły z wykładem religii dla wszystkich wyznań jednakowego. Na to biskup strassburski odpowiedział oredziem, ogłaszającym bojkot szkolny. W odezwie tej zabrania się rodzicom posyłać dzieci do owych szkół reformowanych, pod groźbą niedopuszczenia ich do pierwszej komunji. Odezwy te rozdawane są w kościołach w czasie nabożeństwa.

W niedzielę w Kolmarze odbył się wiec pod przewodnictwem tegoż biskupa z udziałem deputowanych bloku narodowego. Nie wiecu tym uchwalono rezolucję, ogłaszającą tymczasowo we wszystkich szkołach Kolmaru trzydniowy strejk, a jeśli rząd nadal nie będzie skłonny do ustępstw i nie zmusi samorządów do zawieszenia wyżej wspomianej reformy w wykładzie religii, wówczas strejk przeciągnie się na czas nieokreślony. Mało tego — obok bojkotu szkolnego, duchowieństwo zapowiada się bieżać państwa przez wstrzymanie się ludności od płacenia podatków i odmowa pełnienia służby wojskowej przez osoby duchowne, dla których we Francji służba ta jest obowiązkowa.

Rząd — jak dotychczas — nie myśli nawet o ustępstwach. Prefekt departamentu górnego Renu wydał okólnik do wszystkich merów, w którym nakazuje zwrócić uwagę ludności na bezprawność wystąpienia, do których ich nawołują biskupi.

Jednocześnie frakcje bloku lewicy planują o wystąpieniu w izbie protektów przeciwko odezwie kardynałów. Frakcja radykalnych socjalistów postanowiła wnieść interpelację co do tego, jakie stanowisko zamierza zająć rząd w związku z akcją kardynałów prze-

ciwko szkole świeckiej, przeciwko prawu i przeciwko zasadom, na których spoczywa dzisiejsze społeczeństwo“.

Ostre stanowisko przeciwko odezwie kardynałów zajęła również, stojąca na prawym skrzydle grupa Louchera, Grupa ta protestuje przeciwko oredziu biskupów, i uważa że jest ono nawoływaniem do gwałtów w chwili, gdy kraj walczy z poważnymi trudnościami natury finansowej i międzynarodowej.

Sędząc z głosów „Temps'a“ oredzie kardynałów nie znajduje poparcia nawet w kołach nastrojonych prawicowo. Jak wiadomo nawet grupa Poincarego przyjęła rezolucję — której nie podpisali jedynie senatorowie alzacko-lotaryńscy bloku narodowego — mówiącą o konieczności „obrony tradycji republikańskiej i poszanowania istniejących praw“.

Nie przeszkadza to, że ta sama grupa Poincarego, jakkolwiek z innych względów, prowadzi nadal atak na gabinet Herriota z powodu jego polityki wobec Watykanu i zniesienia ambasady przy stolicy apostołkiej.

Jak donosi „Ere Nouvelle“ nie całe

wyższe duchowieństwo Francji przyłączyło się do wystąpienia biskupów. Np. arcybiskup paryski monsinior Dubois, w czasie kazania w katedrze Notre Dame de Paris niezbyt pochlebnie wyrażał się o oredziu, wzywającym do wojny domowej we Francji. Podobno uczynił to na wyrażne życzenie Watykanu, który wcale nie jest zachwycony samowolnym wystąpieniem biskupów, a nawet był nim niemile zaskoczony, wobec tocących się rokowań między Paryżem i stolicą papieską.

Również „Echo de Paris“ zapewnia, że wyzwanie rzucone przez wyższe duchowieństwo francuskie republice, było skuteczne bez wiedzy ojca świętego, a nawet nuncjusz papieski nic o niem nie wiedział. A. J.

STREJK SZKOLNY WE FRANCJI.

Paryż, 18 marca.
„Temps“ donosi, iż w Kolmarze strejkuje zaledwie 10 procent młodzieży szkolnej, a w Strassburgu strejk zakończył się.

Aresztowanie handlarza żywym towarem.

Przybył do Warszawy z Buenos Aires po świeże transporty.

Warsz. koresp. „Republiki“ telef.:

Tutejsza policja kryminalna otrzymała wczoraj poufną wiadomość o zjawieniu się na bruku warszawskim znanego, gdyż już kilkakrotnie notowanego w rejestrach kryminalnych i fotografowanego handlarza żywym towarem, niejakiego Abrama Elefanta.

Według wiadomości, Elefant przybył z Buenos Aires, gdzie na szeroką skalę prowadzi podobno handel żywym towarem. Niewątpliwie celem przyjazdu było zdobycie świeżych transportów. Prze-

szkodziła temu policja, gdyż dzisiaj w noc III rejonu policji kryminalnej aresztował Elefanta i w związku z jego rozmaitymi nawiazanymi interesami w Warszawie wszczął dochodzenia.

KATASTROFALNY POŻAR W TOKIO

Polska Agencja Telegraficzna.
Tokio, 18 marca.
Olbrzymi pożar północnej części miasta zniszczył 3 tysiące domów. Około 20 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głowami.

CYRK A. CINISELLI.

=== DZIS ===

w czwartek 19 marca

=== Dalszy ciąg ===

Wielkiego Międzynarodowego Turnieju Walki Francuskiej o tytuł mistrza Rzpltej Polskiej na rok 1925 i nagrodę 5000 zł.

Dziś walczą 3 pary:

I para.

Weinura Handschi — Jaago Jan

M. świata Mandzurja. M. świata Estonja. 2-ch klasycznych zapaśników.

II para ROZSTRZYGAJĄCA.

Bambuła Salvador

Mistrz świata murzyn.

Karsch Gerhardt

Herkuless z gór Harcu.

2-ch brutalnych zapaśników.

III para ROZSTRZYGAJĄCA.

Bryła - Sobieski

Mistrz Europy Górny Śląsk.

Bartkowiak Tomasz

Mistrz Polski Poznań.

pod kierunkiem prof. Arnolda.

Początek walk o godzinie 10-tej wiecz.

UWAGA: Przed rozpoczęciem walk defilada wszystkich zapaśn.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“

Ostatnie 2 dni!



Ostatnie 2 dni!

Najznakomitszy film z POLĄ NEGRI
w dziewięciu aktach p. t.

„Tancerka Hiszpańska”

Głosy prasy: „Tancerka Hiszpańska” jest najrozkoszniejszym filmem, jaki dotychczas się ukazał na ekranie z wielką Polą Negri. Lwia część zasługi laurów i sukcesu należy się zatem niezmównianej i oślniewającej talentem „Poli”. Warto zaznaczyć, iż film powyższy wyszedł z wytwórni światowej „Paramount” bowiem każdy film, opatrzonej marką tą jest dziełem wielkiej sztuki.

Prowizorjum budżetowe dla magistratu uchwaliła komisja skarbowo-budżetowa.

Dnia 17 b. m. pod przewodnictwem p. r. Pfeifra, odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej. Załatwiono sprawę prowizorjum dla magistratu na m. kwiecień i maj w dotychczasowej wysokości, sprawę opłat w miejskim zakładzie roentgenologicznym (szpital św. Józefa), wreszcie przyjęto ostateczną w II-em czytaniu budżet wydziału podatkowego.

O budowę nowych linii tramwajowych. Uchwały wydziału przedsiębiorstw miejskich.

Na posiedzeniu w dniu 17-go b. m. magistrat zatwierdził wniosek delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich następującej treści:

1) zmieniając projekt budowy nowych linii tramwajowych, które mają być przeprowadzone w latach 1926 i 1927 (par. 5 koncesji), poczynić starania by już w r. b. rozpoczęte były roboty około linii: a) przez ul. Rokicińską do granic miasta i b) Srebrzyńską, od Cementarnej do Promyka.

2) Poczynić starania, by budowa linii objazdowych na Placu Wolności i przed dworcem Kaliskim ukończona została w r. b.

Posiedzenie rady spóżywców. Dnia 19-go b. m. pod przewodnictwem p. ministra Ratajskiego, odbędzie się w Warszawie IV posiedzenie rady spóżywców w którym z ramienia magistratu m. Łódź weźmie udział p. ławnik J. Muszyński.

Na porządku dziennym między innymi: 1) komunikat ministra spraw wewnętrznych o decyzji komitetu ekonomicznego rady ministrów w sprawie utrzymania ustawowych uprawnień b. ministra aprowizacji; 2) projekt okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie działalności wprowadzających związków samorządowych; 3) projekt ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wprowadzenia zmian do regulaminu rady spóżywców; 4) Biuro badania cen i jego stosunek do rady spóżywców.

Magistrat łódzki na wystawie miast w Poznaniu. Jak już komunikowaliśmy podczas tegorocznych Targów Poznańskich urządzona będzie między innymi przez związek miast polskich wystawa miast. Łódź reprezentowana będzie bogato na tej wystawie; nad zgrupowaniem i segregacją ekspozycji pracuje specjalna komisja, pod przewodnictwem p. prezesa M. Cynarskiego. Na koszty, związane z urządzeniem na wystawie działu łódzkiego, magistrat przeznaczył 5,000 zł.

Zjazd kuratorów товариств kredytowych. W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie zjazd kuratorów товариств kredytowych, przyczem na zjazd ten wyjeżdża również kurator товариства kredytowego z Łodzi.

Burzliwe zebranie wyborcze stow. kupców i przemysłowców.

Dziś ogłoszone zostaną wyniki wyborów, które zdecydują o dalszych losach tej organizacji.

Wczoraj wieczorem w sali Filharmonij odbyło się zebranie wyborcze centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego.

Wybory te były walką dwóch zdecydowanych wrogich obozów: zwolenników obecnego zarządu oraz opozycji z p. S. Frejlichem na czele.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego była dyskusja nad sprawozdaniem dotychczasowego zarządu.

Była to nader burzliwa debata, przy czym w przemówieniach przedstawicieli t. zw. opozycji nie było cienia obiektywizmu, odczuwało się natomiast żywiołowe parcie do mandatu w głosy.

Klasyczne zwłaszcza było przemówienie domorosłego meniera opozycji p. Frejlicha, który wykazał wielki talent, jako wiecowy mówca demagogiczny, przy jednoczesnym całkowitem braku zrozumienia potrzeb organizacyjnych wielkiego związku kupiectwa.

Pan Frejlich mówił długo o swoich adherentach, jeszcze więcej o sobie, nie powiedział natomiast nic o swoim programie.

Trudno zresztą mówić o tym, czego wogóle niema.

Przeciwstawieniem tego „programowego” przemówienia lidera opozycji były referaty przedstawicieli grupy przeciwniej, którzy wykazali potrzebę istnienia jednolitej organizacji kupieckiej o szeroko zakreślonych horyzontach, która nie sprowadzałaby swych poczynań do zajmowania się błażostkami i drobiazgami, lecz prowadziła na wszystkich polach konsekwentną walkę o byt zagrożonego kupiectwa.

3 dni zabawią w Łodzi goście jugosłowiańscy.

Program przyjęcia obejmuje strawę duchową i cielesną

Dnia 17-go b. m. w lokalu urzędu wojewódzkiego — pod przewodnictwem p. prezesa Cynarskiego, odbyło się posiedzenie komitetu honorowego przyjęcia wycieczki jugosłowiańskiej. Obecni byli pp. w zastępstwie wojewody — na czele wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego — Tułcki, prezes izby skarbowej — Towarnicki, prezes Sądu okręgowego Kamieński, dyr. oddziału Banku Państwa w Łodzi — Czerlunszakiewicz, nadinspektor — Wróblewski, komisarz rządu na m. Łódź — Łężycki, ławnicy inż. Folkierski i Hajkowski i szereg innych osobistości, ogółem w liczbie dwudziestu kilku osób.

Po dyskusji ustalono program przyjęcia wycieczki jugosłowiańskiej, który przedstawia się następująco:

24 MARCA

1. 10,15 przywitanie na dworcu Kaliskim przez orkiestrę, która wykona hymn narodowy jugosłowiański i polski przemówienie p. prezesa Cynarskiego, przemówienie przedstawicieli товариств співаччых, przemówienie przedstawiciela komitetu organizacyjnego, odjazd autami na kwatery.

Wśród szeregu przemówień tych wyróżniało się przemówienie członka dotychczasowego zarządu p. Szlama, który szeregiem dowcipnych i umiejętnie zastosowanych paradoksów oraz peryfraz wykażał, iż walka p. Frejlicha o władzę nie jest walką o dobro kupiectwa lub zasady, lecz walką o mandat, mandat i jeszcze raz mandat.

Debata ta obfitowała w szereg ostrych incydentów — kilkakrotnie grupy adherentów p. Frejlicha usiłowały wtargnąć na trybunę, by uniemożliwić niewygodne dla nich przemówienia, wielokrotnie sala rozbrzmiewała głośnymi okrzykami, kościami muzyką, waleniami w krzesła i t. d. — słowem na sali panował nastrój całkowitego sejmowizmu.

Likwidowanie takich incydentów trawało nieraz po kilkanaście minut, co nie wpłynęło bynajmniej na podniesienie poziomu obrad.

Po dyskusji nad sprawozdaniem wpłynęły dwa wnioski: jeden o wotum zaufania dla zarządu, drugi o wotum nieufności.

Oba te wnioski uzyskały równą ilość głosów. Ponieważ na liście t. zw. opozycji umieszczono cały szereg kandydatów bez ich zgody wpłynęło oświadczenie tych kandydatów, a między innymi posła Rosenblatta, p. Hinberga, r. Königsberga i innych, że mandatów z tej listy nie przyjmą.

Oświadczenie to wywołało konsternację wśród opozycji.

O godzinie wpół do pierwszej w nocy przystąpiono do głosowania. Rezultat wyborów ogłoszony będzie dziś.

2. 13 godz. — odjazd na obiad,
3. od 15 do 17 — odczyty gości jugosłowiańskich.
4. 20 godzina — bankiet, wydany przez zarząd miasta.

25 MARCA

9 godz. — wyjazd z kwatery na śniadanie.
10,30 — zwiedzenie fabryk czterema grupami: Widzewska Manufaktura, Scheibler, Poznański, Geyer.
14 do 15,30 — obiad.
15,30 do 18 wycieczka autami po mieście.
18 do 19 — kolacja.
20,30 — koncert.

26 MARCA

8,30 — śniadanie,
9 godzina — wyjazd tramwajami do Pabjanic lub do Zgierza i zwiedzenie fabryk.
Ewentualnie:
9 godzina — śniadanie,
10 godzina — zwiedzenie fabryk Benichy, Leonhardta, Barcińskiego, Schweikerta, Wolfsona poszczególnymi grupami.

Fałszywe banknoty.

W dniu wczorajszym znowu zostało przytrzymanych kilku osobników za usiłowanie puszczenia w obieg fałszywych banknotów.

Niejakim Stefanem Sadowskim został się troskliwie posterunkowy za puszczenie w obieg fałszywej pięciobanknotówki. Podobny los spotkał Sobczyńskiego Adama zamieszkałego przy ul. Kilińskiego 166, którego sprowadził do komisariatu policji posterunkowy za usiłowanie pozbycia się fałszywej 50 groszówki.

Żaś pan Schwarc Moszek dostanie się prawdopodobnie dopiero za to samo do aresztu, gdyż niejaki Sieradzki Karol, zamieszkały przy ul. Gliniańskiej 14 złożył w komisariacie fałszywy banknot 5-cio złotowy, który od Schwarc otrzymał.

ECHA KRWAWEJ DRAMATY RODZINNEGO.

Jak się dowiadujemy porucznik Wikowski, który po dokonaniu zbrodni stawa popełnił samobójstwo zmarł w dniu wczorajszym w szpitalu.

Władze wojskowe prowadzą w dalszym ciągu energiczne dochodzenie celem wykrycia przyczyn rozpaczliwego kroku porucznika Wikowskiego.

DRUGA WIECZORNICA T. M. M.

Dziś, dnia 19 marca, urządził towarzystwo miłośników muzyki druga wieczornicę towarzyską, urozmaiconą licznymi niespodziankami tanecznymi i muzycznymi. Zapisy i bilety przyjmuje wydział z grzeczności firma Kantor, Grand Hotel.

Szkola dla dzieci niedowidzących. W związku z powziętym przez wydział oświaty i kultury projektem założenia specjalnej szkoły dla dzieci niedowidzących, delegacja wydziału postanowiła wysłać zagranicę (do Berlina, Wiednia i Kopenhagi) I lekarza i I nauczyciela, którzy — po zaznajomieniu się z urządzeniami i sposobami nauczania tego rodzaju szkół specjalnych, objeźdzą stanowiska w szkole łódzkiej.

Wniosek powyższy zaakceptowany został przez magistrat, który przeznaczył odpowiednią sumę na koszty podróży dla wybranych przez wydział oświaty i kultury kandydatów.

Z międzyzwiązkowej komisji pracowniczej. Onegdaj miało się odbyć nadzwyczajne posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, na którym miała być rozpatrywana odpowiedniość przemysłowców na żądanie pracowników umysłowych.

Z powodu jednak braku dostatecznej ilości członków posiedzenie to nie doszło do skutku. b.

13 godz. do 14,30 — obiad,
14,30 do 15,30 — zwiedzenie galerii sztuki.
15,30 do 17 — pobyt na kwatery lub zwiedzenie miasta pieszo.
17 godz. do 19 — koncert,
19,30 do 20,30 — kolacja,
20,30 — odjazd na kwatery, pobyt etc.
21,30 — odjazd na stację Kaliska.

Włóknarz i jego związki zawodowe.

Na rynku roboczym panuje w Łodzi zewnętrzny spokój. Poza zlikwidowanym zatargiem w zakładach scheiblerowskich i geyerowskich stosunki między przemysłem i włóknarzami muszą być określone, jako poprawne. Tem niemniej wre wielka walka, na zewnątrz niewidoczna, tem bardziej niebezpieczna iż podłożem jej nie jest wyłącznie zasadnicze przeciwieństwo interesów, jakie istnieje między kapitałem i najemną pracą. Problemu zysków z kapitału i pochożenia jego omawiać nie chcemy; jest on zawsze oświetlany, w zależności od interesów, jakie reprezentują krytycy. Nasze rozważania poprowadzić chcemy w innym kierunku.

Praktyczne zagadnienie dzisiejszej robotniczej Łodzi da się ująć w następującej formule: walka o ilość pracy. Jest to więc konflikt zasadniczy. Rozwija się jednak w warunkach, jaknajbardziej nie przychylnych dla robotników, gdyż na zachodzie został rozwiązany w sensie negatywnym. To jest fakt, który oczywiście będzie zupełnie odmiennie komentowany przez sfery gospodarcze i finansowe, aniżeli przez sfery pracujące. Przychylenie się na jedną, czy też drugą stronę jest zależne wyłącznie od interesów materialnych strony zainteresowanej, a w najlepszym razie jest wyrazem pewnej koncepcji politycznej, również opartej na podstawach natury zupełnie nieidealnej.

W tych warunkach, gdy opinia bezpośrednio niezainteresowanego ogółu staje na stanowisku neutralnym, celowa i rozumna taktyka reprezentacji robotniczych jest wartością społecznie nie ocenioną. Neutralność ogółu jest zrozumiała, gdyż jedynie fakty, masowej utraty czy też powszechnego porzucenia pracy mogą wzbudzić ogólne zainteresowanie, oraz napół czynne sympatie, określone, jako „moralne oparcie”. Skoro zaś walka o ilość pracy, wywołuje jedynie zgrzyty lokalne i naogół nie powoduje masowych dobrowolnych przerw pracy, to ogół stoi od tych spraw dosyć daleko i absorbowany swoimi codziennymi troskami, w walce o byt, nie ma czasu na zajmowanie się przebiegiem zmagania kapitału z pracą.

Jasnym jest, iż w takich właśnie warunkach okazywać się powinny zalety organizacji związkowej i ich kierowników. Giełdowa stabilizacja waluty jest bezwzględnie okolicznością niepomysłną dla kategorii działaczy robotniczych, którzy w czasach inflacji mieli możność osiągania łatwych triumfów przy uzyskaniu nominalnych, a nie realnych podwyżek płac. Czasy obecne nałożyły na nich zadania, które przerastają ich siły i zdolności. Najlepszym tego dowodem był zatarg w zakładach scheiblerowskich i geyerowskich.

Związki zawodowe zdobyły się na bardzo „dyplomatyczną” taktykę. Oświadczyły bowiem iż zatarg prowadzony był samorzutnie poza plecami związków zawodowych. Zrozumiałem byłoby to, gdyby chodziło o małe fabryczki zatrudniające kilkudziesięciu robotników; tymczasem zaś „prowadzony” zatarg obejmował prawie 20 procent ogółu robotników włókienniczych w Łodzi. Co więcej! Jeden z przewodców związkowych zdobył się na niesmaczny cyfizm, oświadczając: iż robotnicy wywołując ekscesy, popełnili po raz pierwszy głupstwo, przepraszając zaś firmę — uczynili to po raz drugi”. Cały zaś sto-

sunek związku do zasadniczego i bardzo poważnego zatargu określił lapidarnie „nas (t. j. kierownictwo związku) nic to nie obchodzi”.

Przytoczony przykład dostatecznie wykazuje zupełną destrukcję, jakiej uległy kierownictwa naszych młodych związków zawodowych. Jednocześnie należy podziwiać brak odwagi cywilnej ze strony tych panów, którzy nie zrzekają się swych mandatów, chociaż widzą, iż zadania przerastają ich umiejętności, zdolności i siły

Stanowisko związków, od chwili, kiedy wyłoniła się konieczność reorganizacji pracy jest zupełnie niezdecydowane, a jak ostatnie wypadki wykazały — nawet tchórzliwe. Inaczej bowiem nie można nazwać ignorowania zatargu, który objął 20 proc. włóknarzy, skoro w każdym innym najdrobniejszym nieporozumieniu w fabryce, związki zawsze wykazują jak największą żywotność. W chwili, gdy włóknarz stoi w zaciętej walce o ilość pracy, związki winne wyraźnie zdeklarować swe stanowisko; albo uznają stan faktyczny, to jest, przeprowadzają w większości zakładów reorganizację, albo niech otwarcie ją zwalczają i dążą do ostatecznego wyjaśnienia się tej sprawy. Nie można bowiem pracować na wulkanie, pod obuchem groźby, „iż przyjdzie odpowiednia chwila, kiedy się policzymy”, jak to grożą kierownicy związków zawodowych. Jasnym bowiem jest iż w przyszłości, w wypadku najbardziej pomyślnym, włóknarz może osiągnąć co najwyżej podwyżkę płac jednostkowych, ale nigdy nie zdoła uzyskać zmniejszenia ilości obsługiwanych maszyn, do norm ostatnio przyjętych, a nigdzie w konkurencyjnych przemysłach niepraktykowanych. Skoro poważnie weźmiemy w rachubę prawdopodobieństwo zwiększającej się podaży rąk, to zrozumiemy, iż wszelkie groźby mają jedynie na celu odwrócenie uwagi niedostatecznie orientujących się włóknarzy, od niedołęstwa kierownictwa ich związków.

Praktyczne rozwiązanie reorganizacji wewnątrz związków zawodowych musi być pozostawione samym robotnikom, zwłaszcza obecnie gdy w pełni okazały się braki związków, kierowanych przez partie polityczne. Pamięć o wyborach działa przytępiająco i tłumi wszelką racjonalną, jakkolwiek może czasami mało popularną decyzję. Dopiero na tle prowadzonej, bez autorytetu związków i raczej przegranej przez robotników walki o ilość pracy w pełni występuje celowość związków zawodowych, oderwanych i niezależnych od partii robotniczych jak to dzieje się np. w Anglii i St. Zjednoczonych.

Niezależne związki zawodowe bronią interesów robotników, podczas gdy związki w Polsce bronią interesów przywódców partii, opanowujących związki. Oczywiście na tem cierpi jedynie masa robotnicza. Ostatnie wypadki strusiej polityki bezczynności, tam gdzie należało zająć zdecydowane stanowisko jest najlepszym tego potwierdzeniem. Wtedy głupstwa, czynione przez politycznych działaczy, zajmujących synekury w związkach zawodowych nie będą mogły być określane, jako „głupstwa”, czynione przez pozbawionych kierownictwa robotników.

Dr. Leszek Kirkién.

Walka z drożyzną w Polsce.

Dlaczego mamy różne ceny w różnych częściach kraju Cegła warszawska jest o 60 proc. droższa od pomorskiej.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Biuro badania cen na ostatnim posiedzeniu rozważało ceny artykułów budowlanych, w szczególności cegły, gdyż cena tego artykułu w stosunku do ceny przedwojennej jest bardzo wysoka. Dane dostarczone przez ekspertów i sfery zainteresowane stwierdziły, że produkcja w okręgu podwarszawskim jest znacznie droższa, niż produkcja w okręgu pomorskim i poznańskim, tak, że cegła tamtejsza, po uwzględnieniu kosztów przewozu, może skutecznie konkurować w Warszawie z cegłą miejscową.

Na Pomorzu cena cegły wynosi w fabryce zł. 36.— za 100 szt., pod Warszawą zaś zł. 58.—. Wprawdzie cegła pomorska na mniejsze wymiary (co stanowi 18 proc. różnicy objętości) nie podnosi to jednak w tym stosunku kosztów produkcji.

Porównanie kosztów produkcji na Pomorzu i w okolicy Warszawy wykazuje następujące różnice: robocizna ze świadczeniami na Pomorzu kosztuje 22,56 zł., w okolicach Warszawy 29,41 zł., koszty ogólne na Pomorzu zł. 8,35, a w okolicach Warszawy 22,65 zł. Te różnice wpływają na wyższe koszty w okolicach Warszawy. Wyższe koszty robocizny pochodzą z tego, że cegielnie podwarszawskie nie mają pełnego mechanicznego urządzenia, natomiast wysokie koszty ogólne nie są niczem uzasadnione.

Drugim czynnikiem, podrażającym cenę cegły jest koszt transportu kolejowego w Warszawie, wynoszący 20 zł. od 1000 sztuk.

Wobec tego, że cegielnie znajdują się w ciężkim położeniu finansowym, zachodzi obawa, że na potrzeby przewidywanego ruchu budowlanego produkcja będzie niewystarczająca, co może spowodować dalszą zwyżkę cen.

Drugą sprawą, którą zajmowało się biuro badań były ceny mięsa w większych miastach oprócz Warszawy. Skonstatowano ogromną różnicę kosztów uboju, wynoszą one w różnych miastach od 12 zł. od sztuki do 75 zł.,

znaczne różnice w wykorzystywaniu produktów ubocznych przy uboju i znaczne różnice kosztów robocizny. Wreszcie wielkie są różnice w notowaniu cen żywca (dochodzą one do 100 proc.).

W sprawie tej komitetowi ekonomicznemu ministrów złożony będzie wniosek, by ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa przeprowadziło uporządkowanie tej sprawy w drodze aukcyjnej i odpowiednich urządzeń administracyjnych.

Pożyczki dla przemysłu budowlanego.

Przedewszystkiem kredyty otrzymają cegielnie.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Jak się dowiadujemy, z pożyczki amerykańskiej rząd przeznaczył poważniejszą kwotę na pożyczki dla przemysłu budowlanego.

Pożyczki te udzielane będą za pośrednictwem Banku gospodarstwa krajowego; przedewszystkiem uwzględnione będą przedsiębiorstwa ceramiczne, które przyjmą zobowiązanie niepodnoszenia cen, chodzi bowiem o zapewnienie na rozpoczynający się niebawem sezon budowlany wystarczających ilości cegły.

KOMISARZ BUDOWLANY.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Dla ujęcia sprawy zagadnień budowlanych ze stanowiska ożywienia ruchu budowlanego przy komitecie ekonomicznym ministrów zostaje utworzony urząd komisarza budowlanego.

Stanowisko to ma objąć inżynier Wacław Polkowski który w latach 1918 — 1920 pełnił obowiązki naczelnika wydziału budowlanego w ministerstwie przemysłu i handlu.

Rynek towarów czesankowych.

Na rynku towarów czesankowych zauważyć się daje znaczne osłabienie w nateżeniu transakcji.

Jest to skutek sytuacji atmosferycznej, która hamuje popyt na towary letnie.

Walka ze sztuczną zwyżką przędzy.

W związku z wywoływaniem przez przedalników sztucznego braku pewnych gatunków, który zwyżkowo oddziałuje na rynek, hurtownicy, w celu przeciwdziałania temu stanowi rzeczy oddają na własny rachunek bawelnę do wyrobów tych gatunków przędzy, których nie ma na rynku. Oczywiście wpływa regulująco na rynek.

Dyskonto prywatne w Łodzi.

Na rynku dyskontowym daje się w dalszym ciągu odczuwać brak materiału pierwszorzędnego.

Stopa dyskontowa przy dobrych wekslach wynosi 4 procent przy średnich 5 procent.

Cisza na rynku eksportowym.

W tygodniu bieżącym w transakcjach eksportowych panuje cisza, która według przewidywań sfer kupieckich przeciągnie się do świąt wielkanocnych.

Transakcje, czynione przez importatorów rumuńskich obracają się w granicach zakupu niewielkich ilości letnich towarów bawełnianych.

Zakupy sowieckie w Łodzi.

Sprawa zakupów nie została jeszcze w ostateczności załatwiona. Przeszkody pochodzą z dwóch źródeł. Przedewszystkiem zostały opóźnione przekazy gotówki dolarowej z Moskwy, a poza to sprawa żyr Lloyds Bank i Deutsche Bank dotychczas jeszcze nie została pozytywnie załatwiona. Tem nie mniej należy się spodziewać, iż w dniach najbliższych transakcja ta zostanie ostatecznie sfinalizowana.

Jak mogliśmy stwierdzić zakontraktowane przez Wniesztorg partie towarów zostały zapakowane i stoją gotowe do wysyłki.

Tow. „HAZOMIR” Al. Kościuszki 21.
Sobota dnia 21 marca o godzinie 8.30 w.

Pożegnalny Koncert

przed wyjazdem do Palestyny

p. Ruth Lewiasz i p. M. Rudinowa

przy fortepianie p. Z. BIAŁOSTOCKI.

Bilety w cenie od zł. 2-4 do nabycia w lokalu Hazomiru.

CASINO

Dziś wytworna premiera!

Osoby tragedji wszystkich czasów:

Ona, kobieta bez przeszłości:

ELZBIETA BERGNER

której małżeństwo okazało się nieszczęśliwe, i która szuka ucieczki przed przygniatającą szarżyną życia.

CASINO

On, mąż jakich wielu:

EMIL JANNINGS

wcielenie człowieka, działającego impulsywnie i żywiołowo.

NJU

Tragedja codzienność podług nowell OSSIPA DYMOWA.

Ten trzeci, przez nią wyśniony:

CONRAD VEIDT

niecodzienny, egzotyczny, którego pojawienie się wywołuje rewolucję w duszy kobiecej.

Treścią: konflikt ludzki, jaki rozgrywa się bodaj na każdym kroku, w każdym państwie, w każdym narodzie, bodaj co w drugim, trzecim domu, wśród wszystkich klas społecznych.

Specjalna ilustracja muzyczna pod kier. p. L. KANTORA. Początek o g. 5-ej. W soboty, niedziele i święta o g. 3-ej.

CASINO

CASINO

Walki partyjne w łonie zarządu kasy chorych

w oświetleniu przedstawicieli dwóch walczących frakcji

W związku z zatargiem, który powstał w łonie zarządu kasy chorych pomiędzy N.P.R. a frakcją socjalistyczną, współpracownik „Republiki” zwrócił się do przedstawicieli zainteresowanych stron o bliższe oświetlenie istoty tego zatargu.

P. KAZIMIERCZAK BRONI STANOWISKA SWEJ FRAKCJI

Wiceprzewodniczący zarządu p. Kazimierzczak (N.P.R.) na odnośne pytanie odpowiedział nam co następuje:

— W czwartek ub. tygodnia na posiedzeniu zarządu dr. Weissberg zgłosił wniosek pożyczania okręgowemu związkowi kas chorych 150 tys. zł.

Pieniądze te są w depozycie lwowskiego zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków.

Frakcja nasza sprzeciwiła się temu wnioskowi, gdyż stan finansowy kasy nie pozwala na udzielanie pożyczek.

Na tem też powstał właśnie zatarg. — Chcielibyśmy dyskutować, ale ograniczono nam swobodę wypowiedzenia się.

— A na jakiej postawie zgłosili panowie votum nieufności?

— Wskutek gwałcenia regulaminu i nadużywania przez przewodniczącego swej władzy. Pan Kałużyński mimo braku quorum nie zamknął posiedzenia zarządu. Założyliśmy więc protest i z natury rzeczy nie możemy w tych warunkach brać odpowiedzialności za działalność zarządu.

Pozatem podkreślić jeszcze muszę, że nie wiadomo z jakich powodów p. Kałużyński oświadczył, że wszystkie uzgodnione już punkty umowy głównej uważa za nieistniejące.

Pan Kałużyński krok swój motywuje tem, że lekarze przystępując do streiku przekreślili tem samem poprzednie rokowania.

Niefortunne to posunięcie może spowodować nowy zatarg z lekarzami.

P. KUK ODSŁANIA TAJEMNICE ANIMOZJI N.P.R. DO ZWIĄZKU KAS CHORYCH.

Z kolei zwróciliśmy się do przedstawiciela frakcji socjalistycznej p. Kuka, który w ten sposób naszkicował tło zatargu.

Źródło zatargu — mówił p. Kuk — tkwi w tem, że N.P.R. nie posiada swoich kas chorych. Jak wiadomo bowiem na zjeździe delegatów kas z całego województwa za podstawę do wyborów przyjęto listę P.P.S.

Dlatego też do zarządu weszli przedstawiciele stronnictw lewicowych i jeden przedstawiciel pracodawców.

Mimo to jednak zaproponowano enpeerowcom współpracę. Zażądali oni wówczas 5 mandatów. Ofiarowano im tylko 3. Od tego czasu zapoczątkowało się nieporozumienie. Na następnym posiedzeniu enpeerowcy założyli protest i domagali się nie wpłacania składek do okręgowego związku.

Na posiedzeniu zarządu w ub. czwartek znalazła się sprawa wpłacenia okręgowemu związkowi składek, przy czem dr. Weissberg zaproponował, aby dano okręgowemu związkowi akcept na podjęcie ze Lwowa 150 tys. zł.

Pieniądze te miały być zużyte na budowę szpitala ginekologicznego przy związku kas chorych w Łodzi.

Frakcja N.P.R. opowiedziała się zarówno przeciwko pierwszemu, jak i drugiemu wnioskowi, zarazem opuściła posiedzenie, licząc się z tem, że zerwie quorum. W krytycznej chwili zjawił się jeden z członków zarządu p. Rapalski, który dopełnił brakującego kompletu głosów. Oba wnioski zostały wówczas przyjęte najprawomocniej.

Wywołało to ze strony N.P.R. protest i zgłoszenie pod adresem przewodniczącego votum nieufności.

Tak się przedstawia istota zatargu w łonie zarządu kasy chorych. W.

W piątek przybędzie do Łodzi minister Sokal

a w sobotę zapadnie orzeczenie arbitrażowe w sprawie zatargu cennikowego.

Jak już donosiliśmy, onegdaj wezwani zostali do Warszawy na konferencję z ministrem pracy przedstawiciele lekarzy kasowych. Z ramienia lekarzy wyjechali do Warszawy dr. Szyfman i Knichowski, których p. minister przyjął w swym prywatnym mieszkaniu, gdzie konferencja trwała przeszło 3 godziny. Po omówieniu dokładnym spraw bieżących, omawiano specjalnie sprawę umowy głównej, oraz sprawę zawieszenia w czynnościach kilku lekarzy kasowych.

P. minister po wysłuchaniu lekarzy oświadczył, że przyjeżdża do Łodzi w piątek po południu i odbędzie kolejną konferencję z lekarzami i zarządem kasy chorych i wyda swe orzeczenie co do zatargu cennikowego w sobotę.

Co do umowy głównej, to p. minister zaproponował, aby lekarze starali się

sprawę tę załatwić polubownie, bezposrednio z zarządem kasy chorych, a o ileby do porozumienia nie doszło, by zgodzili się sprawę tę oddać całkowicie komisji pojednawczej z superarbitrem, wyznaczonym przez p. ministra.

Przedstawiciele lekarzy kasowych wyrazili swą zgodę na tę propozycję i złożyli ustną deklarację, którą p. minister obiecał opublikować równocześnie z deklaracją zarządu kasy chorych.

W dniu wczorajszym związek lekarzy otrzymał od zarządu kasy chorych zawiadomienie, iż wstrzymuje się wykonanie uchwały, dotyczącej zawieszenia kilku lekarzy w czynnościach.

Związek natychmiast zawiadomił o tej decyzji zainteresowanych lekarzy, którzy powrócili natychmiast do pracy.

Narzeczony trzech sióstr. Nie mógł się zdecydować na wybór i popełnił samobójstwo

Przy ulicy Ogrodowej 26, mieszkają trzy siostry Kowalskie, które pracują w fabryce Poznańskiego. Do sióstr tych przychodził niejaki Makowski lat 35, który od 14 lat dzień w dzień odwiedzał trzy siostry.

Makowski, człowiek bogaty nie mógł widocznie zdecydować się na wybór narzeczonej z pośród grona trzech nadobnych panien i w dniu onegdajszym popełnił w mieszkaniu swych wybranek samobójstwo.

Denat korzystając z nieobecności Kowalskich w domu, zdjął ze ściany lustro i usiłował powiesić się na haku podtrzymującym zwierciadło.

Jednak hak nie wytrzymał ciężaru denata i wyrwał się ze ściany. Nieodstraszony tym omenem Makowski przewiesił sznur przez drzwi i po chwili zawisł w powietrzu.

Przybyłe na miejsce władze policyjne zabezpieczyły trupa. p.

Pinecki położył Weinurę. Rezultaty wczorajszych walk w cyrku.

Wyniki dnia wczorajszego były następujące:

Gerhardt Karsch — Wacław Swaton. Swaton dostał nareszcie godnego siebie przeciwnika w osobie Karscha, który na makarony odpowiadał makaronami.

Walka skończyła się zwycięstwem Karscha po upływie 5 minut.

Leon Pinecki — Hadechi Weinura.

Decydujące spotkanie tej pary zakończyło się porażką Weinury, który schwyłany w podwójny nelson poddał się po czterech minutach.

Bryła Sobieski — Ołaf Noostrem.

Zwyciężył Sobieski po upływie 19 minut.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu walk zamieści dzisiejszy „Express”.



GOTÓWKA

Dolary 5,185

CZEKI.

Belgia 26,40
 Holandia 207,95
 Londyn 24,85
 Nowy Jork jak gotówka
 Paryż 27,13 i trzy czwarte — 27,10
 Praga 15,435
 Szwajcaria 100,19
 Wiedeń 73,11
 Włochy 21,22

AKCJE

Bank Dyskontowy 7,75
 Bank Handlowy 7
 Bank Przemysłowców 0,26
 Bank Zjedn. Ziem Polsk. 2,10
 Bank Zarobkowy 11,15
 Kijewski 0,25
 Zgierz 1,20
 Spiess 2,15
 Siła i Światło 0,42 — 0,41
 Gosławice 2,10
 Michałów 0,47
 Cukier 3,85 — 3,90 — 3,80
 Firley 0,45 — 0,47
 Łazy 0,27 — 0,28
 Węgiel 3,15 — 3,05
 Węgiel IV-em 2,95 2,90
 Nobel 2,10 — 2,20
 Cegielski 0,58 — 0,57
 Lilpop 0,98 — 0,99 — 0,97
 Modrzejów 5,25 — 5,15 — 5,20

Norblin 1,04 — 1,07 — 1,06
 Ostrowieckie 7,60 — 7,25 — 7,40
 Parowozy 0,65
 Rohn i Ziel. 0,58
 Rudzki 2,08 — 2,07
 Starachowice 2,21 — 2,23
 Zieleniewski 14,50 — 14,75
 Zawiercie 19
 Żyrardów II-em 12,15 — 11,90
 Borkowski 1,63 — 1,65
 Haberbusch 6,60
 Klucze 0,36

KURS ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 18 marca.
 Notowania złotego zagranicą w prze-
 kazach na Warszawę.
 Gdańsk 101,04—101,56
 Berlin 80,47 i pół—80,87 i pół
 Paryż 371,75
 Wiedeń 13,650

Praga 651,50—657,50
 Bukareszt 33,95
 Czerniowce 29,80
 Ryga 102,00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 18 marca.

Londyn 91,61
 Nowy Jork 19,18
 Belgia 97,25
 Włochy 78,30
 Szwajcaria 363,75
 Praga 57,30
 Rumunia 9,20

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 18 marca.

Nowy Jork 4,77 i jedna ósma
 Francja 91,73
 Szwajcaria 24,80
 Niemcy 20,08
 Praga 161,25
 Warszawa 25.—

2 zł.

KTO CHCE fotografować się

2 zł.

— tanio i dobrze niech spieszy do —

ZJEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW Sp. z ogr. — odp. — ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) tel. 25-00

3 szt.

Pocztówek
cała figura

2 zł.

≡

1 Portret
z natury cała figura

8 zł.

Uwaga: Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 rano do 7 w.

2 zł.

Ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) telef. 25-00.

2 zł.

LEON RAPPAPORT i S-ka

DOM EKSPEDYCYJNO-KOMISOWY i SKŁADY TOWAROWE

Południowa 44-46. Telefon 1-46.

Wznowił swą działalność przedwojenną.

MARCA 19

Otwarcie nowych kursów języka angielskiego, francuskiego i innych.

LEKCJE PRYWATNE. Traugutta 6 (Hotel Savoy).

Benzyne

lekka, samochodowa z Państwowych Zakładów „POLMIN”, poleca ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. „L. J. BORKOWSKI” w Łodzi.
 Sklep, ul. Piotrkowska 48, tel. 34.
 Skład, ul. Kilińskiego 70, tel. 172 i 173.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie tricotowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
 ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
 Tanie, bo w prywatnym mieszk.

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23
 telef. 40-26.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 10 r. od 4 i pół do 8 w.

Kasa Chorych m. Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanym firmom, iż dla potrzeb własnych aptek i gabinetów lekarskich zakupuje co miesiąc drogą konkursu następujące artykuły, wchodzące w zakres lecznictwa:

chemikalja na sumę do 40.000 zł.
 preparaty galenowe na sumę do 5.000 zł.
 specyfikiki na sumę do 15.000 zł.
 opatrunki i wyroby gumowe na sumę do 10.000 zł.
 zastrzyki podskórne na sumę do 3.000 zł.
 przybory dentystyczne na sumę do 2.000 zł.
 korki, okulary i szkła apteczne na sumę do 15.000 zł.

Firmy ubiegające się o dostawę wymienionych artykułów zechcą nadsyłać oferty i cenniki z dokładnym wyszczególnieniem warunków sprzedaży do Kasy Chorych m. Łodzi, Wólczajska 225.

Firmom, które nawiązały stały kontakt z Kasą, przesłane będą każdorazowo specyfikacje zapotrzebowań na poszczególne grupy środków leczniczych.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiamy niniejszem Sz. P.P. odbiorców, iż z dniem 15 b.m. powierzyliśmy przedstawicielstwo naszej firmy na województwo łódzkie

p. Zygmuntowi Kronenbergowi
 zam. w Łodzi przy ul. Kopernika 10.

Wszelkie więc łaskawe zlecenia prosimy kierować pod wyżej wskazany adres

PAROWA FABRYKA OLEJKÓW ETERYCZNYCH
 ETERÓW, ESENCJI OWOCOWYCH I LIKIEROWYCH,
 — ORAZ BARWNIKÓW NIETRZĄCZYCH.

J. GOTFRYD i S-wie

w Warszawie, Mylna 7 (dom własny), Tel. 82-80 i 47-75



Dlaczego
 uskarżasz się stale na
podagrę i reumatyzm
 swoim znajomym uszy napelniasz tak, że 174

Ci każdy z drogi schodzi
 jeżeli przeciw temu nic nie czyni
 Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljon-
 krotnie skuteczny, daleko znany

CAPSINAP
 nazwa prawnie zastrzeżona

a doznasz natychmiastowej ulgi. Jedyni wytwórcy
DR. BEHRING i S-ka, BYDGOSZCZ.
 Hurtownie do nabycia: Apteczny Dom Handlowy
 A. Wojciechowski, Łódź, Piotrkowska 80, Ludwik
 Spiess i Syn, Sp. Akc. Oddział Łódź, Piotrk. 107.

MIESZKANIE

4-5 pokojowe z wygodami poszukiwane. Warunki bardzo korzystne. Oferty przyjmuje „Ogniwo” Sienkiewicza 67. 731

Pokoje

z meblami, bez mebli poleca „OGNIWO”
 Sienkiewicza 67. 730

Restauracje

poszukuję spółnika mającego już lokal. Oferty do administracji pod „Inwalida”. 718

Do odstąpienia SKLEP

frontowy, 14x6 metrów, w śródmieściu, okolica Grand Hotelu. Oferty do administracji niniejszego pisma pod „500 A.” 679-3
Sprzedam
 meble do pokoiów jadalnego sypialnego i kuchni oraz malowane ręczne lampy i batikowane stoliki. Dowiedzieć się u portjera ulica Piotrkowska 214. 686

Kino-Nowości

Monna Vanna

Dziś i dni następnych monumentalne arcydzieło w 7 aktach
w rolach głównych: LEE PARRY, Paweł WEGENER, LIDJA SALMONOWA.

Kino-Nowości

PAT i PATACHON

2 najlepsi komicy świata, królewicze — śmiechu —

UWAGA

Kupujący 2 bilety à 2 złote, otrzymuje bezpłatnie batystową chusteczkę z podobizną Pat i Patachona

Pat i Patachona

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek 44.

PROGRAM № 8.
Od poniedziałku, dnia 16 b.m.
Dla dzieci i młodzieży.
RABUSIE MORZA
— 2 części. —
Film naukowy.

Dzień małego psotnika
1 część.
WYRÓB ZELAZA
2 części

JIM i JACK, dżentelmeni bezrobotni..
(dwa akty zyciowych goryczy).
Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr., III. 0,10 gr.
Początek o g. 3 i 4,45 po poł.

Dla dorosłych.
ANNA KARENINA
Dramat na tie pow. Lwa Tołstoja.
Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr., III. 0,30 gr.
Początek o godz. 6.15 i 8.30 wiecz.

Lecznica Zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145 Piotrkowska 145
Plombowanie i wprawianie zębów.
PŁATA NISKA — PODŁÓG TAKSY.

Kosy
oryginalne styryjskie
około 6000 sztuk do sprzedania.
Reflektanci zechcą składać oferty
ub. „D. 1219”. 725

Buchalter -bilansista
ma kilka godzin wolnych i poleca się do zestawienia bilansów, uporządkowania ksiąg zaległych i zaprowadzenia ksiąg celowych. Stała posada jest również pożądana. Oferty pod „Laboratorium” przyjmuje Adm. „Republiki”. 2654

Lokal fabryczny
sala 26x20 mtr.
do wynajęcia.
Zgłosić się: ul. 28 P. Strz. Kan (dawniej Ludwiki) 61-63. 36

Dla sprzedaży optycznego aparatu do wyrobu wzorów pragnę nawiązać stosunki handlowe z poważną firmą, dobrze wprowadzoną przeważnie w przemyśle tekstylnym. Łaskawe oferty pod „F. L. G. 310” do Rudolf Mosse, Frankfurt a-M.

renumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.

W lipcu r. b. ukaże się
Księga Prawomocnych Podpisów Przemysłu, Handlu i Finansów
Województwa Łódzkiego

„PODREČNY REJESTR HANDLOWY”

Księga ta zawierać będzie:
Odpisy rejestru handlowego wszystkich firm przemysłowych do VII kateg. włącznie handlowych „II” „instytucji finansowych”
Najrozmaitszego rodzaju skorowidze.

Będzie to jedyne wydawnictwo, które skupi w sobie **WSZYSTKIE** firmy łódzkiego ośrodka przemysłowego.
Poda wszystkie **DANE** o każdej firmie.
Odpisy rejestru handlowego zgłoszone w Sądzie Okręgowym w Łodzi będą umieszczone **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE**.
Firmom, życzącym sobie, umieszcimy podobizny prawomocnych podpisów (kliszowo).
Nakład do 5,000 egzemplarzy.
Księga ta będzie jedynym ścisłym informatorem handlowym rynku Łódzkiego i z księgi tej będą codziennie korzystać miliony interesantów.
Księga ta rozejdzie się po całej Rzeczypospolitej i będzie jedyną właściwą podstawą do nawiązywania stosunków handlowych.
Zamieszczenie adresu, lub ogłoszenia **W KSIĘDZE PRAWOMOCNYCH PODPISÓW** jest wprost koniecznością dla każdego kupca i przemysłowca.

Wydawnictwo Księgi Prawomocnych Podpisów Przemysłu, Handlu i Finansów Województwa Łódzkiego.
„Podrečny Rejestr Handlowy”
Łódź, ul. Piotrkowska 109 m 11. Telefon 23-68.

KTO sobie życzy wykwinne obuwie damskie: lakiery, jedwabne i brokatowe; trwałe obuwie męskie: lakiery, gęzowe i boksowe; obuwie dziecięce; pończochy zagr. oraz skarpetki — zechce się udać do tutejszego maga, obuwia Manda, Piotrkowska № 127, a napewno zostanie stałym klientem wymienionej firmy, gdyż **ON** cena, najprzedniejsza jakoś towaru oraz ostatnie nowości zadośćuczyniają wszelkim wymaganiom klientów.

Z POWODU LIKWIDACJI DZIAŁU **DYWANOWEGO**
Zupełna Wyprzedaż Dywanów
PO CENACH ZNIŻONYCH
FABRYKA MEBLI ROBERT SCHULTZ
Dawn. W. Thiede
UL. GDAŃSKA № 112.
Tramwoje: 5, 6, 9.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi TEOFIL STANISZ zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza, że w dniu 26 marca 1925 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej pod № 34 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości mebli i odzieży należących do Moszka Działoszyńskiego oszacowanych na 900 złp.
Łódź, dnia 10 marca 1925 r.
KOMORNIK T. Stanis.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi TEOFIL STANISZ, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza, że w dniu 26 marca 1925 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod № 34 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, pianina należących do Abrahama Felmana oszacowanych na 600 zł.
Łódź, dnia 4 marca 1925 r.
KOMORNIK T. Stanis.

MOTOR
elekt. o sile 10 H. P. Bergmana prawie nowy
tanio sprzedam
Oferty sub. „M. D. 33” do adm. Republiki. 551-3

Poszukuję warsztaty angielskie
od 72—80 cal oraz szpulmaszynę do szusu.
Oferty wraz z podaniem cen składać proszę w adm. Republiki pod AC, 728.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi TEOFIL STANISZ, zam. przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza że w dniu 26 marca 1925 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki pod № 24 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości mebli, należących do Izaaka Drodzowskiego oszacowanych na 600 złp.
Łódź, dnia 17 marca 1925 roku.
Komornik TEOFIL STANISZ.

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5—8.

Dr. med. S. Niewiański
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4 do 8 popoł.
Sienkiewicza 34
Dentysta

Rakisowski Zielona 6
wznowił przyjęcia.

Lek. Dent. J. ROZIN
Pr. Narutowicza 42.
Przyjmuje: od 10—1 od 3—7. 628—2.

Ogłoszenia drobne
Kupno i sprzedaż
NA RATY kapelusze damskie najnowszych modeli Bon Ton Pomorska 23. 156

Waga do mierzenia
W przędzy (Gazu Mester) dla wigoni i sztrachgarnu kupię. Berliński, Cegielniana 53, tel. 39-82.

Elektryczna lampa
do stołowego pokoju elegancka do sprzedania Nowo-Cegielniana 26 Birenwajg.

Lokale.
Do odstąpienia 3 pokoje z kuchnią wygodami gaz, elektryczność, 1-e piętro przy ul. Piotrkowskiej między ulicą Narutowicza i Traugutta. Oferty do „Republiki” pod „R” 712—4

Pokoje meblowane natychmiast do wynajęcia.
Oferty sub. „2 pokoje” w administracji „Republiki”. 394

Dr. W. Zagunowski
Gdańska 42 (Długa).
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5—8.

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i weneryczne.
Leczenie sztuczne stomem wyżynnym wem. Przyjmuje od 5—8

Donne leçons de français: conversation littérature. Voir de 14 a. 16 heures 52, rue Sienkiewicza, logement 36. 693

2-ech studentów specjalistów przygotowuje do wszelkich egzaminów, Ceny niskie. Wiadomość Rotsztajn, Konstantynowska 13. 5-8. Niemieckiego (gra) II matyka, literatura, konwersacja wyucza indywidualnie doświadczone nauczycielka. Sienkiewicza 40 miesz. 9. Zgłoszenia 2—4.

Wyłącznie Szkoła języków Berlitza dać może rękojmę do nauczenia Was języka prawidłową metodą Berlitza. Języki wykładane będą przez fachowych nauczycieli odpowiednich narodowości. Otwarcie kursów: francuskiego, angielskiego, włoskiego, niemieckiego i innych nastąpi w bieżącym tygodniu. Traugutta 6 (Hotel Savoy).

Na samodzielnego buchaltera-bilansistę wyucza praktycznie, pod gwarancją, b. rzecznik znanca z wyższym wykształceniem In formacja: 7-8 wiecz. Piotrkowska 1831 ofic. I p. 2704-8

Posady.
Krawcowa-krojemcy poszukiwana. Zgłaszać się Andrzej 28, m 14. 395

Osoba młoda, inteligentna, rutynowana gospodyni poszukuje samodzielnego zarządu domem, referencje na żądanie. Oferty sub. „Energiczna”.

Potrzebna zdolna podreżna do magazynu mód i pańienka do sprzedazy. Przejazd i Rebinraut. 721—4

Ohajny prywatne z 2 obfitych dań po 1 zł. Piotrkowska 150. 713-2

Zagubiony został portfel z dowodem osobistym, wydany przez Kommando przy Rządzie m. Łoszarjat Rządu m. Łoszarjat na imię Maier Widowski i dowód zameldowanie konia właściciela Jakoba Widawskiego przy Podrečnej 31

Zaginął w Łodzi paszport niemiecki wydany w gminie Sandomierskiej na imię Sala Tysler.

Reperuje bieliznę
wszelką starym i niedrogą. Ul. Piotrkowska 255, m. 42 2-e piętro.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). NEKROLOGI i NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zareçynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagranicę o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Oitaszewski.—Czcionkami „Republiki”, Piotrkowska 49.—Tłocznią, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman